

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Dziesięć dni, aby rozwiązać cztery problemy. James Pallotta będzie w Rzymie, z dużym prawdopodobieństwem w sobotę, 27 maja, zatem w czas, aby być obecnym w niedzielę, 28, na ostatnim meczu Francesco Tottiego w barwach Romy.

Na wypełnionym Olimpico Pallotta będzie asystował na żywo w ostatnim meczu największego piłkarza w historii Romy, ze świadomością, że mecz z Genoą może być też ostatnim spotkaniem Luciano Spallettiego. Nie będzie z kolei ostatnim dla Daniele De Rossiego: odnowienie umowy z Romą jest coraz bliższe i tak jak z Tottim rok temu, ogłoszenie może zbiec się z przybyciem prezydenta. Również na poziomie medialnym jest to ruch, który może sprawić kibiców szczęśliwymi w dniach, w których pożegnają swojego kapitana, oczywiście jako piłkarza.

Spalletti - Jeśli w przypadku De Rossiego kwestia znajduje się na drodze do rozwiązania, w tych dziesięciu dniach dyrektor generalny Baldissoni i sportowy, Monchi, będą pracować nad sprawdzeniem czy jest czy nie margines, aby przekonać Spallettiego do pozostania. Z drugim niemal zdobytym miejscem i minimalnymi nadziejami na myślenie o pierwszym, bilans ligowy jest absolutnie pozytywny. Gorzej jest w pucharach, ale dla klubu i większości kibiców sezon jest na plus i pasja Monchiego może zrobić różnicę dla filozofii Spallettiego. Pozostało dziesięć dni do sprawdzenia jego przyszłości, o ile w Trigorii nie wiedzą już wszyscy i blefują, aby zespół pozostał skoncentrowany do końca sezonu.

Totti - W przypadku Francesco sytuacja jest inna. Kapitan wciąż nie mówi i kto wie czy przybycie Pallotty, z którym relacje są chłodniejsze niż w przeszłości, nie posłuży do wyjaśnienia jaka będzie jego przyszłość w kierownictwie. Nie przekonują go propozycje, które napływają z całego świata, hipoteza z Milami, gdzie jest kilku sponsorów gotowych wesprzeć ekonomicznie operację, trochę go drażni, jednak nie ma niczego konkretnego i pozostaje poczucie, że zostanie w Romie. Pozostaje jednak do zdecydowania w jakiej roli: wystarczy dziesięć dni, aby to wyjaśnić? Być może odpowiedź pojawi się wraz z przybyciem Pallotty.

Strootman - I kto wie czy wraz z lądowaniem prezydenta na Ciampino, nie zostanie spisane na papierze przedłużenie umowy Kevina Strootmana, która wygasa za rok. Nikt nie chce zacząć nowego sezonu bez podpisu pod przedłużeniem. Zostanie znalezione porozumienie ekonomiczne, również w jego przypadku, tak jak De Rossiego, wydaje się to jedynie kwestią czasu.

Autor: abruzzi